



Audiencja Generalna Katecheza Papi#ea Franciszka: Trzeba modli# si# zawsze i nigdy nie ustawa#

25-05-2016 Vatican.va



KATECHEZA OJCA #WI#TEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

25 maja 2016 r.

[Multimedia]

Trzeba modli# si# zawsze i nigdy nie ustawa#

Drodzy Bracia i Siostry, dzie# dobry!

Ewangeliczna przypowie##, któr# us#yszeli#my przed chwil# (#k, 18, 1-8), zawiera wa#n# nauk#:
«Trzeba si# modli# zawsze i nigdy nie ustawa#» (por. w. 1). Tak wi#c nie chodzi o to, by modli#
si# od czasu do czasu, kiedy mam ochot#. Nie, Jezus mówi, #e trzeba «modli# si# zawsze i nie
ustawa#». I podaje przyk#ad wdowy i s#dziego.

S#dzia jest osobisto#ci# wp#ywow#, powo#an# do wydawania wyroków w oparciu o Prawo
Moj#eszowe. Dlatego tradycja biblijna zaleca#a, aby s#dziowie byli osobami bogobojnymi,

wiarygodnymi, bezstronnymi i nieprzekupnymi (por. Wj 18, 21). Ten s#dzia, przeciwnie, «Boga si# nie ba# i nie liczy# si# z lud#mi» (w. 2). By# s#dzi# niesprawiedliwym, nie maj#cym skrupu#ów, nie liczy# si# z Prawem, ale post#powa# tak, jak chca#, zgodnie ze swoimi interesami. Zwraca si# do niego pewna wdowa, aby uzyska# sprawiedliwo##. Wdowy, a tak#e sieroty i cudzoziemcy to by#y najs#absze kategorie w spo#ecze#stwie. Uprawnienia, jakie im zapewnia#o Prawo, mog#y by# z #atwo#ci# deptane, bowiem jako osoby s#abe i bezbronne z trudem mogli dochodzi# swojego: ubogiej, samotnej wdowy nikt tam nie broni#, mo#na j# by#o ignorowa#, a tak#e nie odda# jej sprawiedliwo#ci. I podobnie tak#e sierota, podobnie cudzoziemiec, migrant — w tamtych czasach ta kwestia by#a bardzo wyra#na. Wobec oboj#tno#ci s#dziego wdowa ucieka si# do swojej jedynej broni: uporczywie wci## mu si# naprzykrza, przedstawiaj#c swoj# pro#b# o wymierzenie sprawiedliwo#ci. I w#a#nie dzi#ki tej wytrwa#o#ci osi#ga cel. S#dzia bowiem w pewnym momencie spe#nia jej pro#b#, nie z pobudek mi#osierdzia ani dlatego, #e nakazuje mu to sumienie; po prostu przyznaje: «Poniewa# naprzykrza mi si# ta wdowa, wezm# j# w obron#, #eby nie nachodzi#a mnie bez ko#ca i nie zadr#cza#a mnie» (w. 5).

Jezus wyci#ga z tej przypowie#ci podwójny wniosek: skoro wdowa zdo#a#a ugi## nieuczciwego s#dziego swoimi uporczywymi pro#bami, o ile# bardziej Bóg, który jest dobrym i sprawiedliwym Ojcem, «we#mie w obron# swoich wybranych, którzy dniem i noc# wo#aj# do Niego»; a poza tym nie «b#dzie zwleka# w ich sprawie», ale zadzia#a «pr#dko» (ww. 7-8).

Dlatego Jezus nawo#uje, by modli# si# «bez ustanku». Wszyscy mamy chwile zm#czenia i zniech#cenia, zw#aszcza kiedy nasza modlitwa wydaje si# nieskuteczna. Jezus jednak nas zapewnia: w odró#nieniu od nieuczciwego s#dziego Bóg skwapliwie wys#uchuje swoich dzieci, cho# to nie znaczy, #e robi to w czasie i w sposób, jak my by#my tego chcieli. Modlitwa nie jest czarodziejsk# ró#d#k#! Pomaga ona zachowa# wiar# w Boga, zawierzy# si# Mu, tak#e wtedy, kiedy nie rozumiemy Jego woli. Pod tym wzgl#dem sam Jezus — który wiele si# modli#! — jest dla nas przyk#adem. List do Hebrajczyków przypomina nam, #e «z g#o#nym wo#aniem i p#aczem za dni swoich doczesnych zanosi# On gor#ce pro#by i b#aganie do Tego, który móg# Go wybawi# od #mierci, i zosta# wys#uchany dzi#ki swej uleg#o#ci» (5, 7). W pierwszej chwili to stwierdzenie wydaje si# niewiarygodne, gdy# Jezus umar# na krzy#u. A jednak List do Hebrajczyków nie myli si#: Bóg naprawd# wybawi# Jezusa od #mierci, daj#c Mu ca#kowite zwyci#stwo nad ni#, lecz droga, któr# przeszed#, aby je uzyska#, prowadzi#a w#a#nie przez #mier#! Odniesienie do b#aganie, którego Bóg wys#ucha#, nawi#zuje do modlitwy Jezusa w Getsemani. Ogarni#ty wielk# trwog#, Jezus modli si# do Ojca, aby Go uwolni# od gorzkiego kielicha m#ki, ale Jego modlitwa jest przenikni#ta zaufaniem do Ojca, i zawiera si# On bez zastrze#e# Jego woli: «Wszak#e — mówi Jezus — nie jak Ja chc#, ale jak Ty [niech si# stanie]» (Mt 26, 39). Przedmiot modlitwy przechodzi na drugi plan; liczy si# przede wszystkim wi## z Ojcem. Oto, czego dokonuje modlitwa: przemienia pragnienie i kszta#tuje je wed#ug woli Boga, niezale#nie od tego, jaka ona by by#a, poniewa# ten, kto si# modli, pragnie przede wszystkim jedno#ci z Bogiem, który jest mi#osiern# Mi#o#ci#.

Przypowie## ko#czy si# pytaniem: «Czy jednak Syn Cz#owieczy znajdzie wiar# na ziemi, gdy przyjdzie?» (w. 8). To pytanie jest dla nas wszystkich ostrze#eniem: nie powinni#my odst#powa# od modlitwy, nawet je#eli nie jest wys#uchana. To w#a#nie modlitwa zachowuje wiar#, bez niej wiara si# chwieje! Pro#my Pana o wiar#, która staje si# nieustan# modlitw#, wytrwa##, jak pro#ba owej wdowy z przypowie#ci, wiar#, która karmi si# pragnieniem Jego przyj#cia. I w modlitwie do#wiadczamy lito#ci Boga, który jako Ojciec wychodzi do swoich dzieci pe#en mi#osiernej mi#o#ci#.

Do Polaków:

Serdecznie witam polskich pielgrzymów. Pozdrawiam szczególnie uczniów jezuickiego Gimnazjum KOSTKA z Krakowa oraz z wielu innych szkó#.

Drodzy pielgrzymi, prosimy Pana o tę wiarę, która staje się modlitwą nieustanną i wytrwałą. Prosimy o wiarę, która pozwala nam ufnie zawierzać się dobroci Boga we wszelkich okolicznościach życia. W modlitwie dołączymy współczucia Boga, który jako Ojciec wychodzi na spotkanie swoich dzieci, pełen miłosiernej miłości. Niech Jego błogosławieństwo stale wam towarzyszy! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!